

Sygn. akt III K 915/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 lipca 2015 r.

Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie Wydział III Karny

w składzie:

Przewodniczący SSR Maciej Jabłoński

Protokolant Monika Obarzanek

Prokurator Wojciech Fijałkowski

po rozpoznaniu w dniach 3 stycznia 2014 r., 3 września 2014 r., 18 listopada 2014 r., 8 czerwca 2015 r., 9 czerwca 2015 r., 17 lipca 2015 r.

sprawy:

R. K.- s. R. i S. z d. (...) ur. (...) w R.

oskarżonego o to, że:

I. od bliżej nieustalonej daty nie później niż w dniu 21 marca 2012 r. w W. przy ul. (...) czynił przygotowania do użycia za autentyczny paszportu indyjskiego serii (...) nr (...) wydanego na dane C. S. sfalszowanego poprzez przerobienie strony z danymi personalnymi i wizerunkiem oraz wklejki prawej okładki,

tj. o czyn z art. 270 § 3 kk

II. w dniu 20 lutego 2012 r. w W. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, posługując się sfalszowanym poprzez przerobienie strony z danymi personalnymi i wizerunkiem oraz wklejki prawej okładki paszportem indyjskim serii (...)

nr (...) wystawionym na dane C. S. doprowadził (...) Sp. zo.o. do

niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci czterech telefonów m-ki

(...)G. (...) + i B. (...) o wartości 6 790 zł oraz 3 692,71 zł z tytułu

aktywacji i użytkowania, w ten sposób, że zawarł pięć umów o świadczenie usług

telekomunikacyjnych nr: (...), (...), (...), (...), (...) na dane firmy (...). zo.o. i podpisując w/w umowy jako C. S. wprowadzając w błąd operatora telefonii komórkowej co do danych personalnych abonenta co miało istotne znaczenie dla zawarcia tych umów powodując straty w wysokości 10 482,71 zł na szkodę (...) Sp. z o.o.,

tj. o czyn z art. 286§1 kk. w zb z art. 270§1 kk. w zw. z art. 11§2 kk

III. w okresie od 16 lutego 2012 roku do 22 lutego 2012 roku w W. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, posługując się sfalszowanym poprzez przerobienie strony z danymi personalnymi i wizerunkiem oraz wklejki prawej okładki paszportem indyjskim serii (...) nr (...) wystawionym na dane C. S. doprowadził (...)! Sp. zo.o. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci dwóch telefonów m-ki S. (...) G. (...), dwóch telefonów (...)16GB, trzech telefonów (...)4 8GB i dwóch telefonów (...) (...) G. (...), w ten sposób, że zawarł trzy umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych nr (...) (...), (...) 1. (...) i (...). (...) na dane firmy (...). zo.o. i podpisując w/w umowy jako C. S. wprowadzając w błąd operatora telefonii komórkowej co do danych personalnych

abonenta co miało istotne znaczenie dla zawarcia tych umów powodując straty z tytułu dotacji do cen promocyjnych telefonów oraz aktywacji i użytkowania w łącznej wysokości 43 273,00 zł na szkodę (...) Sp. z o.o.,

tj. o czyn z art. 286§1 kk. w zb z art. 270§1 kk. w zw. z art. 11 §2 kk. w zw. z art. 12 kk

orzeka

I. uznając iż czyny opisane w pkt II i III polegały wyłącznie na posłużeniu się przerobionym paszportem opisanym w treści zarzutów i wyczerpywały znamiona przestępstw z art. 270 § 1 kk na podstawie art. 66 § 1 i 2 kk, 67 § 1 kk postępowanie karne w zakresie wszystkich trzech zarzucanych oskarżonemu czynów warunkowo umarza na okres lat 2 (dwóch);

II. na podstawie art. 629 kpk obciąża oskarżonego opłata w kwocie 90,00 (dziewięćdziesiąt) złotych oraz kosztami postępowania w kwocie 90,00 (dziewięćdziesięciu)złotych.

III K 915/13

UZASADNIENIE

Na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

R. K. był zatrudniony w firmie (...), której prezesem był C. S.. C. S. powierzał oskarżonemu obowiązki w ramach jego pracy w tym udzielał pełnomocnictw do załatwiania różnych spraw. Między innymi upoważnił go do zakupu telefonów komórkowych na potrzeby firmy. To upoważnienie oskarżony wykorzystał w dość szczególny sposób. Zawarł bowiem pięć umów na świadczenie usług telekomunikacyjnych z(...) Sp. z o.o. i trzy takie umowy z (...) Sp. z o.o. z tym, iż przy ich zawieraniu podawał się za swojego szefa C. S., jako taki się podpisał na umowach, a posługiwał się jako dokumentem tożsamości oryginalnym paszportem indyjskim w którym dokonano przeróbki poprzez naklejenie stron personalizacyjnych zawierających dane C. S. ale z fotografią przedstawiającą samego oskarżonego. Tak spreparowany paszport oskarżony posiadał do dnia 21 marca 2012r to jest do daty swojego zatrzymania.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów: wyjaśnień oskarżonego R. K. (k-553-554, 571, 722-723,730,861,1576,1868-1869, 2257-2258), zeznań świadków: C. S. (k- 1578-1579, 1715-1716, 2259), P. B. (1) (k- 1218-1219, 2259)E. F. (k- 1823,2260, K. J. (k- 1596-1597, 1640, 2308), M. K. (k- 1631-1632, 1642-1643, 2309), P. B. (2) (k- 1220-1221) oraz dokumentów zaliczonych do materiału dowodowego według wykazu na k-2343.

Sąd jedynie częściowo dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego (w odniesieniu do tych, które mają związek z postawionymi mu zarzutami). Sąd uznał, że twierdzenie oskarżonego o podrzuceniu mu paszportu z nieznanymi przyczynami jest nieprawdziwe. Byłoby to całkowicie nielogiczne ze strony nieznanego rzekomo osoby aby preparować niepotrzebny oskarżonemu rzekomo dokument. Tak samo Sąd zakwestionował wersję jakoby oskarżony nie okazywał paszportu w toku zawierania umów z operatorami telekomunikacyjnymi. Przeczą temu zasady logiki i doświadczenia życiowe. Osoba podająca się za uprawnionego przedstawiciela firmy musi w jakikolwiek sposób udowodnić swoją tożsamość przy nabywaniu telefonów komórkowych i zawieraniu umów na ich obsługę. Potwierdza to fakt że sporządzono kserokopię tego paszportu jako jeden z dokumentów załączanych do umowy (aczkolwiek nie dotyczy to obu operatorów).

Co do zeznań świadka C. S. to sąd uznał jego depozycje za prawdziwe. Są one konsekwentne aczkolwiek początkowo raczej nie wypowiadał się co do udzielonych pełnomocnictw oskarżonemu do konkretnych czynności, ten wątek w bardziej zdecydowany sposób pojawia się w drugim i trzecim przesłuchaniu nie mniej Sąd nie znalazł podstaw do tego aby kwestionować jego zeznania.

Także zeznania pozostałych świadków zasługują na przypisanie im waloru wiarygodności. Są one logiczne i znajdują potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym w postaci dokumentów handlowych.

Sąd zważył, co następuje:

W świetle zebranego materiału dowodowego nie ma wątpliwości co do sprawstwa oskarżonego w zakresie czynu z pkt I a/o. Oskarżony był w posiadaniu przerobionego paszportu, który pozwalał mu podawać się za inną osobę. Nie ma żadnego innego powodu do posiadania takiego dokumentu (nie mającego charakteru archiwalnego, kolekcjonerskiego czy pamiątkowego, a ściśle użytkowy) jak zamiar jego użycia, choćby i nie był sprecyzowany co do konkretnej okoliczności czy czasu. Oskarżony zatem czynił przygotowania do posłużenia się przedmiotowym dokumentem jako autentycznym poprzez zapewnienie sobie jego posiadania i nieskrępowanego do niego dostępu czym wyczerpał znamiona przestępstwa opisanego w art. 270 § 3 kk.

Co zaś do dwóch kolejnych zarzutów to z uwagi na ich analogiczne brzmienie i przyjętą kwalifikację prawną zostaną omówione łącznie.

Sąd nie miał wątpliwości, co do słuszności zarzucenia oskarżonemu posłużenia się przerobionym dokumentem w postaci paszportu. Oskarżony zawierając umowy przedstawiał się i podpisywał jako C. S. i paszportem wystawionym na takie dane się okazywał. Paszport ten nie był w pełni oryginalny i stanowił kompilację blankietu dokumentu i wklejek z danymi C. S. ale fotografia oskarżonego. Trudno o bardziej oczywisty i wręcz podręcznikowy przykład posłużenia się przerobionym dokumentem. Jednocześnie, odmiennie niż oskarżyciel, po przeprowadzeniu przewodu sądowego Sąd doszedł do przekonania, że zachowania oskarżonego nie wyczerpywały znamion przestępstwa oszustwa. Po pierwsze należy zwrócić uwagę na konstrukcję zarzutów. Oskarżyciel upatrywał znamienia (koniecznego do bytu przestępstwa) wprowadzenia w błąd dotyczącego danych personalnych abonenta w przypadku wszystkich umów. Taka okoliczność jednak w ogóle nie występuje. Operatorzy zawierali umowy, których drugą stroną była firma (...) i doskonale o tym wiedzieli, a zatem nie zostali wprowadzeni w błąd w tym zakresie jaki został wskazany w zarzutach. Jedyna przestrzeń niewiedzy operatorów dotyczyła faktycznych personaliów osoby występującej w imieniu wskazanego pomiotu. Był nim wszak oskarżony R. K. a nie (jak by wynikało z paszportu) prezes firmy (...). Tyle, że oskarżony był zatrudniony w tej firmie i umowy z operatorami zawierał na podstawie ustnego polecenia i pełnomocnictwa od swojego szefa. Mamy więc do czynienia z sytuacją kiedy operatorzy zawierają umowę z rzeczywistym podmiotem gospodarczym, w imieniu którego występuje faktycznie tam zatrudniony pracownik i to działający z polecenia osoby decyzyjnej w strukturze firmy. W takim układzie faktycznym Sąd nie widzi żadnego błędu po stronie operatora, który spowodowałby jako skutek podjęcie decyzji o rozporządzeniu mieniem. Nie jest nim bowiem tożsamość osoby występującej w imieniu kontrahenta w sytuacji gdy, wprawdzie rzeczywiście nazywa się ona inaczej ale jest faktycznie wyposażona w pełnomocnictwo do zawarcia umów jako pracownik firmy, którego upoważniono do załatwienia tej właśnie sprawy. Różnica czy zawiera umowę C. S. osobiście (jak mniemali operatorzy) czy też oskarżony z jego upoważnienia (niezależnie jak się przedstawiał) jest dla operatora, który ocenia de facto wiarygodność podmiotu gospodarczego i jego faktyczne istnienie bez znaczenia. Z tego też względu zdaniem Sądu zachowania opisane w punktach II i III aktu oskarżenia nie zawierają komponentu przestępstwa oszustwa w znaczeniu nadawanym mu w świetle ustawy karnej. Sam fakt nie wywiązania się z zawartych umów w zakresie pełnego uiszczenia należności za dostarczone usługi pozostaje jedynie do oceny lub dochodzenia roszczeń w drodze właściwej dla rozstrzygnięcia sporów pomiędzy podmiotami gospodarczymi.

Reasumując, Sąd w działaniu oskarżonego opisanym w punktach II I III a/o upatruje, jako przekroczenia przepisów prawa karnego, jedynie posłużenia się przerobionym paszportem czyli przestępstwa z art. 270 § 1 kk.

Sąd doszedł do przekonania o możliwości i zasadności warunkowego umorzenia postępowania co do wszystkich czynów oskarżonego. Należy zwrócić uwagę, że są one ze sobą dość ściśle powiązane poprzez tożsamość przedmiotu używanego przez oskarżonego czyli przerobionego paszportu. Decydujące znaczenie zaś ma to w jakich okolicznościach oskarżony użył tego dokumentu. Otóż dla dokonywania czynności, do jakich posiadał upoważnienie udzielone mu przez osobę, której dane personalne występowały w paszporcie obok wizerunku oskarżonego. Tym samym aczkolwiek społeczna szkodliwość czynów jakich się dopuścił i naruszenie dobra chronionego prawem w postaci wiarygodności dokumentów (a ściślej zaufania do tej wiarygodności żywionego przez osoby trzecie) pozostaje zjawiskiem faktycznym, lecz skutki i obszar w którym do naruszenia doszło jest tak ograniczony, że pozwala to

na zastosowanie instytucji warunkowego umorzenia postępowania wobec oskarżonego, który do tej pory nie był karany. Sąd oznaczył dwuletni okres próby uznając go za wystarczający do oceny zasadności zastosowania środka probacyjnego.

Wobec powyższego należało orzec jak w sentencji wyroku.